

To niesłychane! Prezydent Mysłowic ma sprawdzony sposób na zarządzanie miastem – zaciąganie kolejnych zobowiązań finansowych. Korzysta z szerokiego asortymentu działań, jakie stworzyły na przestrzeni lat bankowe korporacje, a są to pożyczki, kredyty i poręczenia. Do astronomicznej kwoty ponad 320 milionów złotych długu, dobiera kolejne 20 baniek, a spłatę poprzednich zobowiązań przesuwają w czasie. – To szczyt niekompetencji. Nie chcemy długów Lasoka – mówią wkurzeni mysłowiczanie.

LASOK – ODEJDŹ I ZABIERZ SWOJE DŁUGI ZE SOBĄ!

Cieszy Was kilka remontowanych ostatnio ulic w Mysłowicach? Za rok wybory, więc trzeba pokazać, że w mieście coś się dzieje. Jak się okazuje nasz prezydent nie ma na te remonty pieniędzy i chce zwrócić się do banków o wsparcie finansowe w wysokości, aż 20 milionów złotych! Ostateczną decyzję ma podjąć Rada Miasta, w której Lasok ma większość.

Na usta cisnie się tylko jedno słowo - kompromitacja. Edward Lasok, który kilka tygodni temu oficjalnie ogłosił swój start w przyszłorocznych wyborach, postanowił kupić sobie przychylności wyborców kolejnym gigantycznym zobowiązaniem finansowym. Pod koniec poprzedniej kadencji zrobił to samo! Odsetki i obsługa kredytów co roku idą w miliony.

Już teraz długi miasta przekraczają astronomiczną kwotę 320 milionów złotych. Wkrótce mają się powiększyć o kolejne 20 milionów kwoty bazowej, plus wielomiliono-

wa obsługa. Tym razem nie będzie to kredyt, a obligacje, które tym różnią się od tradycyjnego kredytu, że pieniądze można dostać szybciej, bez przetargu i bez wskazywania konkretnego celu. Poza tym pieniądze z obligacji trzeba będzie oddać powiększone o spory procent.

Jak tym razem Lasok tłumaczy kolejne zadłużenia miasta? Na stronie internetowej miejskiej telewizji czytamy, że koszt trwających remontów, m.in. ulicy Matejki i Wybickiego przewyższył pierwotne założenia urzędników. - Oferowane ceny mocno przekraczają możliwości finansowe miasta – podkreśla Edward Lasok, prezydent Mysłowic.

- To kłamstwo mówi radny Dariusz Wójtowicz - który już w grudniu 2016 roku podczas obrad z mównicami przestrzegając, że w budżecie na 2017 rok brakuje co najmniej 10-15 milionów, a może być tego więcej!

To niesłychany popis niekompetencji prezydenta Lasoka i jego urzędników. Jeśli Edward Lasok przeszacował inwestycje o niebagatelną kwotę 20 milionów złotych, to jest to najlepszy dowód na absolutny brak profesjonalizmu głowy miasta. Jeśli zaś zrobił to z premedytacją, licząc na kupienie sobie przychylności wyborców kolejnymi długami, to jest jeszcze gorzej, bo prezydent ma nas, mieszkańców za skończonych durni, którzy nie widzą, jak ich miasto stacza się po finansowej równi pochyłej wprost na dno.

Edward Lasok przed siedmioma laty wygrał wybory prezydenckie z hasłem - dość zadłużania miasta. Wtedy zobowiązania Mysłowic wynosiły ledwie ponad 120 milionów. Dziś to już grubo ponad 320 milionów. Co zrobią wyborcy? Już dziś pokazują prezydentowi czerwoną kartkę!



NIEŻŁE POPŁYNIEMY



S. 3

Mysłowickie wodociągi i ich kondycja finansowa to jeden z argumentów, że w przyszłym roku należy dokonać zmiany nie tylko na stanowisku prezydenta Mysłowic, ale również przewietrzyć Radę Miasta, której decyzje finansowe są co najmniej niezrozumiałe dla zwykłego zjadacza chleba.

WSPÓLNIE DLA MYSŁOWIC ZAPRASZA NA LISTY WYBORCZE DO RADY MIASTA!



S. 2

Jeżeli jesteś mieszkańcem Mysłowic, uważasz się za lokalnego patriotę, chcesz zmienić swoją Małą Ojczyznę w miejsce przyjazne mieszkańcom i uważasz, że Mysłowice zasługują na Uczciwych i Praworządnych Gospodarzy, skontaktuj się z nami!

TOWARZYSZ

S. 3



Z ujawnionych właśnie danych Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że Edward Lasok był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Lasok miał wstąpić do partii w drugiej połowie lat 70.

WSPÓLNIE DLA MYSŁOWIC

ZAPRASZAMY NA LISTY WYBORCZE DO RADY MIASTA!

Jesienią 2018 roku czekają nas wybory samorządowe. Jeżeli nic się nie zmieni w Kodeksie Wyborczym, w Mysłowicach wybierać będziemy 23 radnych i prezydenta w dwóch turach wyborczych. Z lokalnych mediów można dowiedzieć się, że już kilku kandydatów zadeklarowało chęć ubiegania się o Urząd Prezydenta Mysłowic.



Stowarzyszenie „Wspólnie dla Mysłowic” po raz drugi wystawi swoich reprezentantów w przyszłorocznych wyborach do Rady Miasta Mysłowice we wszystkich 4 okręgach wyborczych. Poprzedni dobry wynik i wprowadzenie do Rady Miasta aż 6 radnych dobrze rokują na przyszłość. Celem stowarzyszenia w 2018 roku jest wprowadzenie co najmniej 8-9 radnych i wybór własnego kandydata na Urząd Prezydenta Mysłowic.

Stowarzyszenie „Wspólnie dla Mysłowic” już rozpoczęło rozmowy z kandydatami do samorządu. Są to przedstawiciele środowisk związkowych, wywodzących się z szeroko pojętą oświatą, służbą zdrowia, górnictwem, sportem czy służbami mundurowymi. Chęć udziału zadeklarowali już przedstawiciele rad dzielnicowych i byli samorządowcy.

Jeżeli jesteś mieszkańcem Mysłowic, uważasz się za lokalnego patriotę, chcesz zmienić swoją Małą Ojczyznę w miejsce przyjazne mieszkańcom i uważasz, że Mysłowice zasługują na Uczciwych i Praworządnych Gospodarzy, skontaktuj się z nami! Wiosną przyszłego roku chcemy zakończyć proces tworzenia przyszłych list wyborczych do Rady Miasta.



Nasze podstawowe cele to:

1. Rozpoczęcie procesu oddłużenia Miasta wraz z natychmiastowym obniżeniem o co najmniej 30% wydatków na utrzymanie Kancelarii Prezydenta, jego promocję i wynagrodzenia.
2. Budowa Miejskiej Krytej Pływalni
3. Rozliczenie ludzi, którzy doprowadzili w ostatnich latach do ponad 320 000 000 złotych zobowiązań finansowych
4. Przywrócenie w Mysłowickich Szkołach Podstawowych i Przedszkolach etatów pielęgniarek
5. Przejęcie i zagospodarowanie terenów po KWK Mysłowice oraz przywrócenie realizacji projektu budowy obwodnicy Mysłowic czyli Drogowej Trasy Średnicowej
6. Odrestaurowanie Parku Zamkowego wraz z odbudową otwartego basenu, brodzika dla dzieci, miasteczka rowerowego i muszli koncertowej
7. Odrestaurowanie Promenady wraz z boiskami KS Lechia 06 Mysłowice
8. Budowa profesjonalnej trasy dla rowerzystów i rolników wzdłuż istniejących ciągów komunikacyjnych
9. Odbudowa trzech miejskich kąpielisk: Wesoła Fala, Słupna i Hubertus
10. Przywrócenie do stanu dawnej świetności obiektów kultury: MOK i Miejska Biblioteka Publiczna
11. Zagospodarowanie bulwarów Przemysłu na trasy rekreacyjne
12. Budowa w przeciągu 8 lat 400 nowych mieszkań komunalnych dla młodych małżeństw, osób niepełnosprawnych i rodziców samotnie wychowujących dzieci.
13. Budowa Miejskiego Domu Seniora, w którym opiekę znajdą osoby starsze o niskim uposażeniu
14. Budowa filii istniejącego Żłobka Miejskiego dla mieszkańców południowych dzielnic Mysłowic
15. Zwiększenie ogólnej puli środków finansowych w kwocie 2 milionów złotych rocznie na stypendia dla uzdolnionych uczniów, sportowców i przedstawicieli środowisk kultury.
16. Zwiększenie ogólnej puli środków finansowych w kwocie 1 miliona złotych rocznie na działalność stowarzyszeń i klubów sportowych



Jeżeli zgadzasz się z naszymi pomysłami na lepsze i bardziej przyjazne mieszkańcom Mysłowice - Przyłącz się do nas! Masz charyzmę i nie boisz się wyzwania - zostań kandydatem do Rady Miasta Mysłowice!

Pragniemy przypomnieć, że w 2014 roku na kandydatów Komitetu Wyborczego Wyborców „Wspólnie dla Mysłowic” zgłoszono aż 4543 Mysłowiczanki i był to drugi wynik wyborczy w mieście (około 18% wszystkich ważnie oddanych głosów). Wspólnie dla Mysłowic w pobitym polu zostawiło

tak silne Komitety Wyborcze jak Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, Ruch Autonomii Śląska oraz kilka silnych lokalnych ugrupowań.

Kandydat środowiska "WdM" na Urząd Prezydenta Mysłowic Dariusz Wójtowicz, przegrał dopiero w drugiej turze wyborów z obecnym prezydentem miasta, którego w tamtym czasie wspierały niemal wszystkie komitety wyborcze biorące udział w wyborach oraz cały aparat władzy samorządowej podporządkowany zawodowo gospodarzowi Mysłowic.



SZANOWNNI MYSŁOWICZANIE

w przyszłym roku wspólnymi siłami możemy osiągnąć sukces i zarazem pozbyć się ludzi, którzy doprowadzili Mysłowice na skraj przepaści finansowej. Dzisiaj jesteśmy bardziej doświadczeni niż 4 lata temu, a mieszkańcy są już skłonni dać się nabrać na kolorowe ulotki i kłamliwe hasła wyborcze. Dołączcie do grupy „Wspólnie dla Mysłowic” - razem jesteśmy w stanie zmienić naszą Małą Ojczyznę!

Mysłowickie wodociągi i ich kondycja finansowa to jeden z argumentów, że w przyszłym roku należy dokonać zmiany nie tylko na stanowisku prezydenta Mysłowic, ale również przewietrzyć Radę Miasta, której decyzje finansowe są co najmniej niezrozumiałe dla zwykłego zjadacza chleba. - Brak należytego nadzoru nad spółką wodociągową i skrywanie dokumentów finansowo - organizacyjnych przed komisją rewizyjną spowodowały, że długi firmy przewyższają wartość 240 milionów złotych - mówi nam jeden z radnych.



NIEZŁE POPŁYNIEMY

Edward Lasok, który w 2010 roku zapowiadał oddłużenie spółki, rozpoczął brutalny proces jej sprzedaży! Wspiera go w tym najbliższa świta urzędnicza i grupa radnych. Jak już wspominaliśmy, przez prezydenta powołany został zespół mający przygotować proces zbywania części udziałów na rzecz Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego. Zapowiedziana jest też wycena MPWiK, ale na jakich zasadach, nikt nie wie. Nikt też jednoznacznie nie określił, jakie zobowiązania wiszą nad firmą, kto jest za nie odpowiedzialny i co najważniejsze, nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za finansową katastrofę!

Są głosy, że firma wodociągowa latami była „zadłużana”, aby w odpowiednim czasie mogła pójść za bezcen w obce ręce - podejrzewa jeden z radnych, który mówi również o pewnym człowieku, który z wielkim zainteresowaniem kręci się wokół transakcji.

- Miliony publicznych złotych wpompowane w ostatnich latach w MPWiK okazały się katastrofą ekonomiczną i organizacyjną. Nowy prezes przekazał podczas obrad Rady Miasta informację, że rozpoczyna proces restrukturyzacyjny, a to wiąże się ze zwolnieniami pracowników. Niebawem MPWiK trafi w ręce GPW, a my pewnie stracimy kontrolę

nad stawkami opłat za wodę i ścieki - mówią zorientowani w skandalu związanym ze zbyciem udziałów czyli ze zmianą właściciela.

Pomimo doprowadzenia MPWiK do bankructwa, prezesi i Rada Nadzorcza odpowiedzialna za kontrolę „prac” Zarządu, zostali pozytywnie ocenieni przez pana Lasoka (jednoosobowy właściciel) za swoją pracę, otrzymując absolutorium i okazałe wynagrodzenia! Kilka dni później większość radnych miejskich udzieliła absolutorium Lasokowi. To odpowiedź, dlaczego Mysłowice toną w długach, a kasy brakuje niemal na wszystko!

Największym skandalem jest jednak to, że prezydent Edward Lasok i Zarząd MPWiK do dzisiaj nie przekazali członkom komisji rewizyjnej dokumentów finansowych i organizacyjnych gminnej spółki, z których można by się dowiedzieć, kto doprowadził do bankructwa MPWiK!

Są tacy, którzy przed sprzedażą udziałów MPWiK chcą poprosić Ministerstwo Sprawiedliwości i UOKiK o pomoc w ustaleniu winnych wielomilionowych długów oraz prawdziwej wartości spółki.

Do sprawy zbycia udziałów MPWiK wrócimy niebawem.

Brawa dla mieszkańców myślowickiej spółdzielni. Po skandalu z tegorocznym sposobem rozliczeń za centralne ogrzewanie, pod naciskiem lokatorów, władze MSM zapowiedziały ponowne rozliczenie kosztów CO.

CENTRALNE OGŁUPIENIE, CZYLI ROZLICZENIA ZA CIEPŁO W MSM



Lokatorzy nie wyrazili zgody na doliczenie łazienkowego kaloryfera jako dodatkowej opłaty za CO. - Regulamin spółdzielni mówi, że grzejnik z łazienki jest rozliczany w opłacie stałej. W takim razie mielibyśmy płacić za niego podwójnie. Raz w opłacie stałej, a raz w rozliczeniu - komentuje pani Karolina.

Mieszkańcy składali setki reklamacji i domagali się spotkań z władzami MSM. Wartość obciążenia z tytułu doliczonych do

kosztów zmiennych kaloryferów z łazienki to kwota ogromna i według wstępnych wyliczeń mogła przekraczać nawet 1 milion złotych! W pomoc dla mieszkańców zaangażował się portal Mysłowice.net. Wzór reklamacji był dostępny na stronach internetowych portalu.

- Przez „nową” formę rozliczenia (między innymi doliczono łazienki), wiele osób miało dotkliwą dopłatę, a Ci którzy mieli zwroty za oszczędzanie, zostali ich w dużej części pozbawieni. Uważam to za ogromny skandal i dlatego zapowiedzieliśmy, że będziemy dochodzić swoich racji w sądzie - dodaje jedna z mieszkanki Spółdzielni.

Upór mieszkańców się opłacił. W środę 18 października władze MSM poinformowały, że ponowne rozliczenie kosztów zostanie wykonane i dostarczone mieszkańcom w pierwszej połowie listopada.

Upór mieszkańców się opłacił. W środę 18 października władze MSM poinformowały, że ponowne rozliczenie kosztów zostanie wykonane i dostarczone mieszkańcom w pierwszej połowie listopada.

Pupil Solidarności. Popierany w ostatnich wyborach m.in. przez Prawo i Sprawiedliwość, Platformę Obywatelską czy Ruch Autonomii Śląska. Głoszący swoje przywiązanie do prawicowych, tradycyjnych rodzinnych wartości. Edward Lasok, bo o nim mowa, był przez szereg lat członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

TOWARZYSZ LASOK

Nie szukamy sensacji. Nie grzebiemy również w życiorysach. Uznaliśmy po prostu, że ta informacja należy się mieszkańcom Mysłowic, miasta rządzonego od 7 lat przez Edwarda Lasoka. W dobie rozliczeń z historią komunistyczną, warto uzupełnić wiedzę o politycznej przeszłości osób publicznych, decydujących o losach miasta i próbujących na każdym kroku oceniać innych.

Z dziennikarskiej rzetelności zapytaliśmy kancelarię prezydenta, czy rzeczywiście Lasok przynajmniej do członkostwa w PZPR, co stało za tą decyzją i jaką funkcję pełnił w aparacie komunistycznej władzy. Niestety odpowiedź jaką otrzymaliśmy nas zdumiała: „Informacja ta nie stanowi informacji publicznej” - odpowiedziała rzeczniczka myślowickiego magistratu. Szkoda, bo tym samym Lasok stracił pierwszą szansę na rozliczenie się ze swoją komunistyczną przeszłością. Zaś informacja o jego związkach z PZPR właśnie stała się informacją publiczną.

Dziś, blisko 30 lat od upadku komunizmu, przypominamy młodemu czytelnikom, czym była Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. To partia założona w 1948 roku poprzez połączenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii



Socjalistycznej. Realizowała ideologię marksizmu-leninizmu. Zgodnie z obowiązującą terminologią partyjną PZPR stanowiła awangardę rządzącej klasy robotniczej. Była partią sprawującą władzę państwową w sposób autorytarny, dążącą do totalitarnego kontrolowania wszystkich sfer życia społecznego.

Z naszych informacji wynika, że Edward Lasok zapisał się do PZPR w 1977 roku. Siedem lat po masakrze na Wyrbrzeżu i decyzji partii o użyciu siły wobec strajkujących. W wyniku represji w grudniu 1970 roku zostało zabitych 41 osób.

Radosna twórczość naszych władz wydaje się nie mieć końca. Choć myślowicki szpital boryka się wielomilionowym kredytem, to prezydent Lasok obiecuje pielęgniarkom podwyżki. Cóż, pozostał rok do wyborów...

WŁADZE GRAJĄ TEMATEM PODWYŻEK DLA PIELEŃNIAREK!



Nie jest tajemnicą, że nad Szpitalem nr 2 w Myśłowicach ciąży wielomilionowe zobowiązania finansowe. Roczna obsługa długu to około 600 000 złotych! Kierownictwo placówki medycznej stara się ze wszystkich sił łączyć dziury finansowe, płacić na czas wynagrodzenia, przeprowadzać remonty. Dyrektor już dawno wniósł do Rady Miasta Myśłowice o wspar-

cie finansowe, aby nie karmić komorników. - „Nimapiynyndzy” odpowiada w swoisty sposób prezydent Lasok. Mimo trudnej sytuacji finansowej, kilka tygodni temu prezydent Edward Lasok spotkał się z pielęgniarkami i... obiecał im podwyżki! Podobno nawet 500,00 złotych brutto do podstawowego wynagrodzenia, czyli może to być około 750,00 złotych z wysługą

lat, premią i innymi pochodnymi. Kasa ma przyjść do 16 października - tak mówiły pielęgniarki, którym Lasok złożył obietnicę.

Pielęgniarkom podwyżki się należą i z tym faktem nie ma co dyskutować. Pracują na kilka zmian, w trudnych warunkach. Ale rzucanie słów bez pokrycia i szastanie publiczną kasą to mało eleganckie

działanie. Do dzisiaj pielęgniarki nie otrzymały nic na piśmie, czyli nie zauważyły oczekiwanych zmian w swoich wynagrodzeniach.

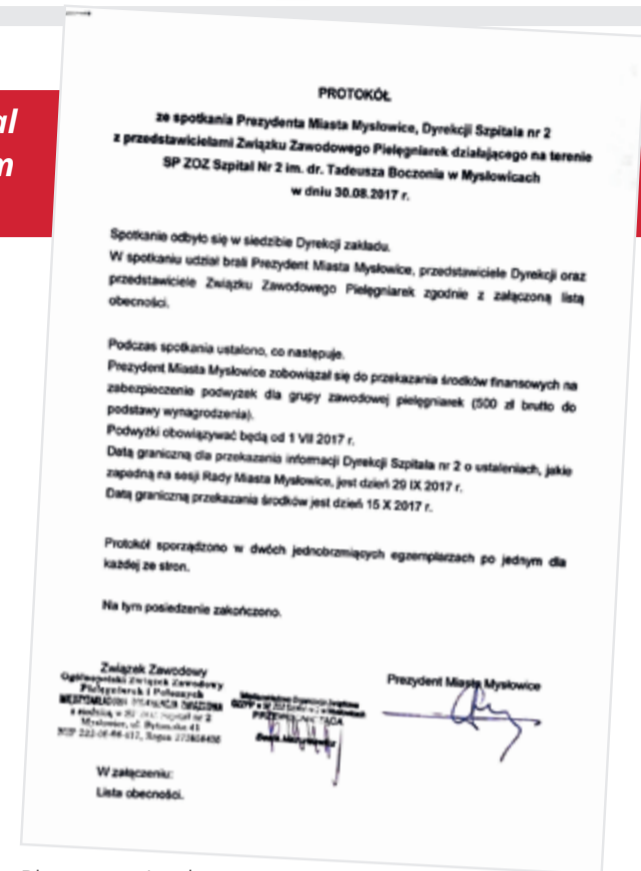
W Szpitalu nr 2 jest około 100 etatów pielęgniarek, więc łatwo wyliczyć miesięczne i roczne dodatkowe zobowiązania na same wynagrodzenia, które zapowiedział wójt miasta. Oprócz nich, w placówce jest zatrudnionych jeszcze ponad 120 innych osób, które też chciałyby więcej zarabiać.

Należy zadać kilka ważnych pytań:

- Skąd pan Lasok weźmie pieniądze na podwyżki dla pielęgniarek, skoro nie poinformował o swojej decyzji Rady Miasta, czyli organu, który może dokonać zmiany w budżecie? Szpital w swoim budżecie nie zaplanował podwyżek dla załogi, bo nie ma kasy na bieżące wydatki!

- Dlaczego pan Lasok rozmawiał tylko z pielęgniarkami, skoro oprócz nich marne wynagrodzenia pobierają pracownicy administracji, ratownicy medyczni czy salowe?

- Dlaczego dopiero rok przed wyborami pan Lasok przypomniał sobie o pielęgniarkach, które od lat za grosze tyrają jak niewolnice, na kilka zmian i w okrojonym składzie podczas dyżurów?



- Dlaczego pan Lasok obiecuje podwyżki, skoro nie ma do tego prawnych narzędzi?!

Pan prezydent Lasok tak porządził publicznymi pieniędzmi, że jest zmuszony zaciągać kolejne kredyty, aby zamknąć obecny rok budżetowy. Kolejny raz wydał więcej niż powinien, a do tego sypie wyborczymi obietnicami jak z rogu obfitości, bo mu polityczny grunt spod nóg się usuwa. Jeszcze nie dostał od Rady zgody na kolejne 20 milionów, a już je rozdysponował!

- Pan Lasok swoimi irracjonalnymi decyzjami już wielokrotnie przebił swojego poprzednika, na którym wieszal psy za rozrzutność. Ponad 320 milionów obecnych zobowiązań to katastrofa, a prezydent ma dalekosiężne plany na kolejne kredyty - mówią radni opozycji.

Żal w tej politycznej zawierusze pielęgniarek i innych pracowników Szpitala, którzy są traktowani jak wyborcze mięso. Jednym się obiecuje, innym nic nie daje, więc atmosfera w placówce jest daleka od normalności. Kłócenie ludzi to znany i sprawdzony sposób rodem z minionej epoki na gaszenie społeczno - wyborczych pożarów. Afera z podwyżkami to kolejny argument na to, że należy się wstydić za decyzje pana Lasoka i jego ludzi.

Do tego skandalicznego tematu wrócimy w portalu myslowice.net



Park Zamkowy nie ma szczęścia. Najpierw długo oczekiwany remont, który zdaniem mieszkańców okazał się fuzserą. Teraz na jaw wychodzą kolejne skandaliczne fakty dla myślowickich władz. Chodzi o były żłobek miejski, który wraz z gruntem sprzedano za marne grosze.

ODDALI ZABYTKOWY ŻŁOBEK ZA ĆWIERĆ KAWALERKI!

Starsi mieszkańcy doskonale pamiętają żłobek w myślowickim Parku Zamkowym. Zabytkowy budynek miał zostać odrestaurowany przez nowego właściciela. W obiekcie miała powstać szkoła językowa. Po wielkich planach został pusty i zaniedbany plac. Zamiast zabytkowego budynku - zniszczone fundamenty. Na tym jednak nie koniec. Na światło dzienne wychodzą okoliczności sprzedaży zabytkowego żłobka. Sprawie przygląda się myślowicki radny Dariusz Wójtowicz.

- Ktoś postanowił zrobić świetny interes na zabytkowym obiekcie. Niestety przez 20 lat kolejni wójtowie nie zrobili nic, by odzyskać teren, pomimo, że jeden z punktów umowy pozwala to zrobić - komentuje Wójtowicz.

Jak wynika ze zgromadzonej dokumentacji, ziemia pod budowę Wyższej Uczelni Gallus, została zbyt przez Gminę Myśłowice za kwotę... 30 tysięcy złotych! Z prostych wyliczeń wynika, że metr kwadratowy działki (nr 499/53) o powierzchni 729 metrów kwadratowych poszedł w obce ręce za 41,15 złotych!

Chyba nie ma w Polsce drugiego takiego miejsca, gdzie w ścisłym centrum miasta, w urokliwym

parku, na terenie objętym nadzorem przez konserwatora zabytków można nabyć grunt za nieco ponad 41 złotych. Wprawdzie do transakcji doszło 20 lat temu, bo na przełomie lat 1996/97, ale nawet w tamtym czasie wartość gruntu w Parku Zamkowym stanowiła ogromny majątek.

Cena budynku byłego Żłobka Miejskiego i urządzeń została zbyt również za "szokującą" kwotę 80 tysięcy złotych!

Z dokumentów wynika również, że Gmina Myśłowice (czytaj kolejni prezydenci czyli organ władzy wykonawczej) na przestrzeni 20 lat nie zadbała o to, aby wyznaczyć inwestorowi czas realizacji umowy. To byłby argument na natychmiastowe odebranie nieruchomości. Trudne do zrozumienia jest rów-

niez to, że kolejni wójtowie nawet nie próbowali odebrać władzom uczelni terenu, który do dzisiaj jest niezagospodarowany i przynosi wstyd. Przez to Park Zamkowy od strony Placu Mieroszewskich nie ma alejek i wygląda jak plac budowy.

Niedawno wyszło na jaw, że Wyższa Uczelnia Gallus splajtowała, a teren trafił w ręce innej spółki, następcy prawnego poprzedniego właściciela...

Myślowicki Park Zamkowy to kolejny argument na to, że nasze władze niemal na każdym kroku trwonią dorobek poprzednich pokoleń, a publiczne pieniądze przeciekają im przez palce jak woda. Takich haniebnych inwestycji w Myśłowicach jest więcej!



DARIUSZ WÓJTOWICZ ROZLICZA SIĘ PRZED MIESZKAŃCAMI!



Skąd pomysł na list? Jak mówi Wójtowicz, mieszkańcom należy się wiedza o tym, jak pracuje ich przedstawiciel w Radzie Miasta, bo w końcu kilka lat temu oddarli go swoim zaufaniem.

- Zadaniem radnego jest być blisko mieszkańców i ich problemów. List jest formą rozliczenia z mojej pracy w samorządzie, ale również okazją do bezpośredniego spotkania i szczerzej, czasem nietłumionej rozmowy.

W roznoszeniu listów pomagają radnemu przyjaciele. - Niestety nie jestem w stanie dotrzeć do wszystkich, dlatego poprosiłem o wsparcie. Na kopercie znajduje się mój osobisty adres mailowy i link do strony na Facebooku. Zachęcam gorąco do kontaktu - dodaje radny.

Tylko w tej kadencji Dariusz Wójtowicz złożył w imieniu mieszkańców blisko 400 wniosków i interpelacji pisemnych. Większość

Czy zapukał już do Ciebie radny Wójtowicz lub ktoś z grona jego przyjaciół? Jeśli jeszcze nie, to wkrótce możesz spodziewać się wizyty. Otrzymasz szczyry i konkretny list, w którym popularny społecznik rozlicza się ze swojej pracy w myślowickim samorządzie. Cała akcja sfinansowana jest z prywatnych środków radnego.

spraw dotyczyła całego miasta. To Wójtowicz głosował przeciwko horrendalnym podwyżkom za wodę i ścieki oraz przeciwko 33-procentowej podwyżce za wywóz śmieci. Radny sprzeciwiał się też ogromnym poręczeniom i kredytom.

Mieszkańcy docenili jego starania. W 2016 roku w głosowaniu Dziennika Zachodniego Dariusz Wójtowicz został wybrany najlepszym radnym w Myśłowicach.

Przed nami gorący przedwyborczy rok. Za dwanaście miesięcy atmosfera będzie sięgać zenitu. Już dziś wiemy, kto poważnie zastanawia się nad objęciem najważniejszego fotela w Mysłowicach. Niektóre nazwiska mogą Was zaskoczyć.

JUŻ ZA ROK WYBORY.

ZOBACZ, KTO MYŚLI O FOTELU PREZYDENTA W MYSŁOWICACH



Dariusz Wójtowicz

Mysłowiczanie nie preferują kandydatów partyjnych. W ostatnich kilku kadencjach prezydentami wybierano osoby popierane przez lokalne komitety. Przed trzema laty w drugiej turze spotkali się Edward Lasok (Mysłowickie Porozumienie Samorządowe) i Dariusz Wójtowicz (Wspólnie dla Mysłowic). Czy podobny scenariusz spełni się w przyszłym roku? Pomimo słabych notowań, Lasok zapowiedział już swój start w przyszłorocznych wyborach i z całą pewnością ciągle może liczyć na żelazny elektorat.

Liderem opozycji wobec Lasoka jest radny Dariusz Wójtowicz. Tylko w tej kadencji Wójtowicz złożył blisko 400 wniosków i interpelacji pisemnych w imieniu mieszkańców. Większość spraw dotyczyła całego miasta. To Wójtowicz głosił przeciwko horrendalnym podwyżkom za wodę i ścieki oraz przeciwko 33-procentowej podwyżce za wywóz śmieci w Mysłowicach. Radny sprzeciwiał się też ogromnym poręczeniom i kredytom proponowanym przez Lasoka, jak i jego poprzednika. Co ważne, Wójtowicz ma gotowy program dla miasta.

Wszystko wskazuje na to, że Lasok i Wójtowicz ponownie spotkają się w II turze wyborów prezydenckich, jak to miało miejsce w 2014 roku. Ale wynik może być zgoła odmienny niż 3 lata temu.



Wojciech Król i Edward Lasok
źródło zdjęcia pinterest.dk/wojciechkról

Jedno jest pewne, żadna z dużych partii politycznych nie opuści miasta na prawach powiatu, jakim są Mysłowice. Według naszych wstępnych informacji kandydatura w Prawie i Sprawiedliwości



Mariusz Wielkopolan

decydować się będzie pomiędzy dwoma panami: Mariuszem Wielkopolanem, a Zbigniewem Augustynem. Wielkopolan to przedstawiciel nowego pokolenia w PiS. Dał się poznać jako aktywny

działacz społeczny. Wywodzi się ze środowiska górniczego. Z kolei Zbigniew Augustyn już pełnił funkcję prezydenta. W ostatnich latach bez sukcesów piastował funkcję dyrektora MZGK, skąd odszedł po wstydlwym dla niego raporcie komisji rewizyjnej. Obecnie jest prezesem miejskiej spółki TBS Śląsk. To on w dużej mierze odpowiada za sprzedaż budynku Bauverein wraz z lokatorami. Augustyn jest również pomysłodawcą "ruraparku" na myślowickim Rynku, więc dziwi nas fakt, że PiS bierze kandydaturę Augustyna na poważnie.

O Mysłowice z pewnością powalczą Platforma Obywatelska. Startu

w przyszłorocznych wyborach nie wyklucza obecny poseł tej partii - Wojciech Król. Na łamach Portalu Samorządowego Król powiedział, że plotki czasem się potwierdzają. Wojciech Król, to polityczne dziecko Edwarda Lasoka. W 2010 roku Lasok powierzył mu funkcję szefa swojej kancelarii, a nawet stworzył dla niego nowe stanowisko dyrektora. Jego start potwierdza agresywna kampania w jednej z lokalnych gazet podporządkowanej Platformie Obywatelskiej i na bilbordach świetlnych na terenie Mysłowic. W Mysłowicach mówi się, że Król ma być remedium na coraz niższe notowania swojego byłego mocodawcy. Czy za rok czeka nas wojna w rodzinie, czy raczej panowie są już dawno dogadani? Zobaczmy niebawem.

Podobno swojego udziału w wyborach nie wyklucza Bernard Pastuszka, obecny zastępca Lasoka. Nie jest tajemnicą, że od dłuższego czasu pomiędzy panami dochodzi

do coraz większych sporów na temat wizji zarządzania miastem. Pastuszka startował już w wyborach prezydenckich w 2010 roku z ramienia Platformy Obywatelskiej. Wówczas uplasował się na trzecim miejscu, po Grzegorz Osyrze i Edwardzie Lasoku. Dzisiaj jest o wiele silniejszy niż 7 lat temu.

Wyborów w Mysłowicach nie odpuszczą również partie Nowoczesna i Kukiz'15. Ciągłe jednak niewiele wiadomo o personaliach. Niewykluczone, że w wyborze szranki staną po raz kolejny Łukasz Jarawka i Sebastian Ronczek jako przedstawiciel Ruchu Autonomii Śląska. Jedno jest pewne - lista kandydatów do objęcia fotela prezydenta będzie długa. Coraz niższe poparcie społeczne Edwarda Lasoka dodaje odwagi kandydatom, którzy chcą pozytywnych zmian w Mysłowicach.

Sandra Jędrzejak



Bernard Pastuszka

Z TĄ KOPALNIĄ TO GAŃBA

Od likwidacji kopalni Mysłowice minęło ponad 10 lat. Od tego czasu teren po najważniejszym zakładzie w mieście niszczeje. Złomiarze kradną na potęgę, basen wysycha, inwestycji i pomysłów brak. Prezydent Lasok wydał niedawno kuriozalne, a raczej skandaliczne oświadczenie, że nie będzie starał się o tereny pokopalniane! Pomoc obiecywał także poseł Wojciech Król, który kampanię wyborczą oparł na kilku hasłach, m.in. zapewniał, że zagospodarowanie terenów po KWK Mysłowice to jego priorytet.

W tym roku rozpoczęła się likwidacja kopalni Kazimierz-Juliusz. Prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński oświadczył, że miasto jest zainteresowane częścią obiektów. Powstanie coś na wzór muzeum, które będzie wizytówką dzielnicy Kazimierz Górniczy.

O tym jak wykorzystać tereny poprzemysłowe wiedzą władarze śląskich i zagłębiowskich miast:

Katowic, Siemianowic, Zabrze, czy Sosnowca. Wszędzie tam przeprowadzono odpowiednie analizy, opracowano strategię i zaczęto działać pozyskując unijne środki na rewitalizację. Wszędzie tylko nie w Mysłowicach.

Pamiętacie jeszcze kampanię wyborczą? To taki czas, kiedy politycy są gotowi obiecać wszystko, by tylko oddać na nich głos. Czy pamię-

tacie jeszcze obietnice obecnego prezydenta Mysłowic. Tak, było ich sporo. Co z nich zostało?

"Przejmujemy i zrewitalizujemy tereny po kopalni Mysłowice, a pomożemy nam w tym pani minister z Mysłowic" - krzyczał na spotkaniach Edward Lasok. Ile to gazetek wydano z pięknymi grafikami naniesionymi na teren zakładu. Czego to już miało nie być przy

Świerczyny. I co z tego udało się zrealizować? Nic! Co gorsza, nasz wódarz nie tak dawno stwierdził, że już nie będzie starał się o przejęcie terenów po kopalni Mysłowice. Podał się bez walki!

Pomoc Mysłowicom w pozyskaniu środków na rewitalizację terenów po byłej KWK Mysłowice obiecał w kampanii do Sejmu, poseł PO Wojciech Król. Jak widać,



deklarowana pomoc okazała się również pustą obietnicą.

Czego zabrakło? Pomysłu, kompetencji, umiejętności...? Byli górnicy i ich rodziny nie mogą dziś patrzeć

na to, co dzieje się z ich zakładem. Jak nie szanuje się w Mysłowicach tradycji i szans na przyszłość. Mówią - GAŃBA!

PAULINA SPYCHALSKA

PAULINA SPYCHALSKA - MYSŁOWICKA ARTYSTKA O WIELKIM POTENCJALE!



W Mysłowicach żyje wiele osób uzdolnionych artystycznie, sportowo i intelektualnie. Można czasami przeczytać o ich życiowym dorobku czy pasjach w elektronicznym wydaniu serwisu informacyjnego myslowice.net, bądź innych miejskich wydawnictwach. To w większości osoby skromne, więc sami staramy się do nich docierać i pytać o dokonania, plany czy marzenia...

życiowego szczęścia, niebawem powinniśmy zobaczyć ją na największych krajowych scenach.

Od kiedy śpiewasz?

Na to pytanie powinna odpowiedzieć moja mama, która do dzisiaj opowiada o tym, że gdy miałam zaledwie 6 lat, wyskakiwałam zza szafy i robiłam show przed nią oraz gośćmi, tańcząc i śpiewając największe radiowe hity. Więc jak widać, muzykę i taniec pokochałam będąc jeszcze dzieckiem. I tak mam do dziś.

Lubisz pracować na scenie?

Nigdy nie miałam większych obaw żeby wyjść na scenę. Jednak muszę przyznać, że zdarza się, iż przed ważnym występem towarzyszy mi pewna dawka stresu, dająca artystycznego kopa. Do scenicznej adrenaliny tak bardzo przywykłam, że trudno mi dziś bez niej funkcjonować. Scena to część mojego życia i pewnie już tak pozostanie na zawsze...

Muzyka to nie tylko pasja, ale również ciężka praca...

Dwa lata temu wyjechałam do Kanady, gdzie zupełnie przypadkiem spełniło się jedno z moich

ważniejszych marzeń. Nagrałam płytę składającą się z siedmiu cover-ów do których mam nie tyle sentyment, ale w każdym z tych utworów pokazuje siebie wokalnie z innej strony.

Po powrocie do Polski założyłam pierwszy muzyczny zespół. Potem poznałam różnych ludzi na swojej drodze, mniej znanych i bardziej znanych. Dzięki współpracy z muzykami pokroju Dawida Podsiadły, dotarłam do Dariusza Szwedzi, który od niedawna pracuje ze mną dość intensywnie nad wokalem. Efekty naszej współpracy będziecie mogli niebawem usłyszeć na moim autorskim singlu.

Twoje największe marzenie muzyczne?

Chcę doczekać się koncertu, na którym będę mogła jak Grzegorz Markowski lider zespołu Perfect, oddać mikrofon publice i słuchać jak ludzie śpiewają za mnie słowa moich piosenek.

Co jeszcze lubisz robić w swoim życiu, oczywiście prócz realizacji muzycznych pasji?

Uwielbiam wyzwania. Poza muzyką część czasu poświęcam na organizację różnych imprez masowych. Koncerty, rajdy samochodowe, eventy charytatywne. Aktualnie studiuje i pracuję. Przygotowuję się również do sztuki



Tomasza Micha wystawianej na deskach teatru aktorki Doroty Pomysłowej.

Ogólnie, jak widać nie lubię, kiedy nic się nie dzieje w moim życiu. Znajomi śmieją się, że nie da się tyle rzeczy robić na co dzień...w takim razie jestem chyba czystym przykładem na to, że jednak jest to możliwe! Nie wyobrażam sobie, aby było inaczej, mimo tego, że ja również posiadam swoje bogate życie prywatne. Swoje obowiązki,

problemy mniejsze i większe, jak każdy z nas. Kiedyś ktoś mądry powiedział „Żyj tak, jakby jutro miało nie być!” - i to jest moje motto życiowe!

Dziękujemy Paulinie za rozmowę i liczymy na to, że już niebawem Jej twórczość trafi do szerokiego grona odbiorców. Czego życzymy z całego serca!

Dzisiaj postaramy się przybliżyć naszym Czytelnikom sylwetkę utalentowanej artystki z Mysłowic, 21 letniej Pauliny Spychalskiej, która próbuje realizować swoje pasje i marzenia na scenie. Paulina to rodowita Mysłowiczanka, absolwentka Mysłowickiej Szkoły Sportowej, Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Mysłowicach, a obecnie studentka Pedagogiki na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w Katowicach.



Od najmłodszych lat pasjonuje ją śpiew i taniec. Natura obdarzyła ją wspaniałym głosem i niepowtarzalnym temperamentem, którego siłę można zauważyć w chwili, gdy porusza się na scenie. Jest utalentowana, bardzo ambitna i pracowita, więc przy odrobinie

Mysłowiccy uczniowie wybrali swoich przedstawicieli do Młodzieżowej Rady Miasta na szóstą kadencję. Znaną są już nazwiska wszystkich 22 młodzieżowych radnych. Frekwencja w tegorocznych wyborach wyniosła 76,78%.

WYBRANO MŁODZIEŻOWĄ RADĘ MIASTA MYSŁOWICE!

Młodzieżowa Rada Miasta Mysłowice liczy do 23 członków, a jej kadencja trwa dwa lata, licząc od dnia wyborów. Kandydatem do Rady może być każdy uczeń szkoły podstawowej (poziom dotychczasowego gimnazjum) i szkoły ponadpodstawowej, który wypełnił i złożył w Urzędzie Miasta Mysłowice odpowiedni formularz zgłoszeniowy w terminie naboru kandydatów. Ostateczny skład Rady tworzą ci kandydaci, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

W tegorocznych wyborach do Młodzieżowej Rady Miasta Mysłowice uprawnionych do głosowania było 2 222 uczniów – w głosowaniu wzięło udział 1 706, co dało frekwencję na poziomie 76,78%. Najwięcej uczniów, którzy mogli oddać swój głos w wyborach uczy się w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (487 uczniów), a największą frekwencję zanotowała Szkoła Podstawowa Sportowa (93,55%).

Mandaty do Młodzieżowej Rady Miasta Mysłowice VI kadencji (2017-2019) otrzymali:

- Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi – LANGOS Dawid
- Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Dwujęzycznymi – TOBOJKO Dawid
- Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Dwujęzycznymi – KNAPIK Robert
- Szkoła Podstawowa nr 13 z Od-

ziałami Integracyjnymi i Dwujęzycznymi – PIOTROWSKI Mateusz

- Szkoła Podstawowa nr 15 z Oddziałami Dwujęzycznymi – BRZYWCZY Milena
- Szkoła Podstawowa nr 16 z Oddziałami Dwujęzycznymi – KLIMUS Bartosz
- Publiczna Szkoła Podstawowa Jezuitów – SKOWROŃSKI Michał
- Zespół Szkół Specjalnych – AUGUSTYŃSKA Aleksandra
- Zespół Szkół Ogólnokształcących – FIC Marcin, TUKAJ Oliwia,



- LASSOK Marek, WRONA Marta, FIGIEL Wiktoria, WENDREŃSKI Dariusz
- II Liceum Ogólnokształcące – MORKISZ Wiktoria, ŁADZIŃSKI Marcel
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego – OZGA Katarzyna, SZULA Patryk, JEŻ Urszula, ROSIEK Mirosław, WOJ-

- CIECHOWSKA Natalia
- Szkoła Podstawowa Sportowa – GORCZOWSKA Małgorzata

Członkowie rady pełnią swoje funkcje społecznie, nie pobierając z tego tytułu diet lub wynagrodzenia.

Źródło: UM Mysłowice

"NAJPIĘKNIEJSZA KLASA" JEST W MYŚŁOWICKIEJ TRZYNASTCE

30 września 2017r. pod auspicjami marketów Stobud "Fachowy Sąsiad" podsumowana została trwająca 3 miesiące akcja społeczna "Piękne Klasy". Akcja prowadzona była w Katowicach, Mysłowicach, Sosnowcu, Rudzie Śląskiej, Świętochłowicach, Gliwicach i Zabrze i miała na celu dokonanie metamorfozy pomieszczenia będącego przez kilka godzin dziennie drugim domem dla uczniów.

Miło nam poinformować, że pierwsze miejsce konkursowe zdobyła klasa pani Natalii Wojciechowskiej-Witek, wychowawczyni klasy III E ze Szkoły Podstawowej nr 13!

Zgodnie z misją firmy: "Fachowy Sąsiad Stobud - inspiruje, doradza, wspiera i pomaga" sieć marketów chciała zachęcić i pokazać, że w ramach zwykłej, sąsiedzkiej pomocy można wspólnie osiągnąć piękne efekty, wyzwolić masę pozytywnej energii i siłę w lokalnej społeczności.

Akcja dodała wszystkim "skrzydeł", gdyż okazało się, że grono pedagogiczne oraz duża część rodziców są w swoich działaniach na rzecz

dzieci niezmiernie zaangażowani, kreatywni i pracowici. Wymiernym efektem akcji są wyremontowa-

ne, pięknie odmalowane szkolne klasy.



HISTORIA OGRODÓW DZIAŁKOWYCH NA ŚLĄSKU

Przekazywanie działek biednej ludności zapoczątkowane zostało w XVI wieku w Anglii, a w innych krajach w okresie intensywnego rozwoju kapitalizmu. Nadawanie niewielkich obszarów ziemi, przezwane o powierzchni kilkuset metrów, do I wojny światowej było aktem darowizny ludzi dobrej woli oraz posiadaczy ziemskich i właścicieli zakładów przemysłowych. W II połowie XIX wieku w Niemczech powstała koncepcja zakładania ogródków działkowych dla dzieci. Jeszcze w końcu XIX wieku ustalono wielkość działek od 100 do 400 m². Ogródki stały się gospodarczym zapleczem warzywniczym.

Już na przełomie wieków zaczęły powstawać zrzeszenia i związki działkowców, które jednoczyły się w większe związki narodowe. Interesujące jest, że powstałe od tegoż 1824r. ogródki działkowe miały formę niewiele odbiegającą od współczesnych. Polski ruch ma swoje zakorzenienia w tej samej, co europejska, epoce, co potwierdza powstanie ogrodu 1897 roku w Grudziądzu; założycielem był lekarz Jan Jalkowski, którego celem było propagowanie zdrowego stylu

życia. Struktura działek była taka sama, jak dzisiejszych rodzinnych ogródków działkowych. W wyniku wspólnych wysiłków, skoncentrowanych w Poznaniu, utworzono Komitet Organizacyjny dla rozpowszechniania idei ogrodnictwa działkowego na cały kraj.

Teren Śląski był miejscem, gdzie bardzo wcześnie zaczęła kielkować idea ogrodnictwa działkowego – pierwsze ogródki datują się z początkiem XX wieku. W krótkim czasie Górny Śląsk stał się obszarem o największej koncentracji działek. Przed I wojną światową założono tu 14 ogródków zajmujących w sumie 45 ha powierzchni, na której zlokalizowano dwa tysiące rodzinnych działek. Pionierami tego ruchu byli działacze z Królewskiej Huty (obecnie Chorzów) – już w 1905 roku założono pierwsze ogrody „sreberowskie”. Zostały one zarejestrowane po przejęciu władzy przez Polaków w 1924 roku i istnieją do dziś pod nazwą ROD im. Augustyna Czarneckiego w Chorzowie.

W 1906 roku urzędnicy kopalni „Wujek” wydzielili teren o powierzchni 1,7 ha, który przez trzy

lata uprawiali indywidualnie. W ramach Stowarzyszenia Upiększania Miasta Katowice w 1909 roku użytkownicy utworzyli towarzystwo, które zorganizowało i wyposażyło ogród dziecięcy. Podczas I wojny zwiększono powierzchnię działek do 200 - 300 m² przez łączenie już istniejących oraz zagospodarowano dalsze 3 ha ziemi pod uprawę warzyw. W tej formie ogród istnieje do dzisiaj pod nazwą ROD im. Tadeusza Kościuszki. Należy tutaj wskazać na pierwsze powstające na Śląsku ogródki, do których zaliczają się:

- im. Augustyna Czarneckiego w Chorzowie (1905)
- „Nadzieja” w Toszku (1905)
- im. Tadeusza Kościuszki w Katowicach (1906)
- „Promień” w Rudzie Śląskiej Huty (obecnie Chorzów) – już w 1905 roku założono pierwsze ogrody „sreberowskie”.
- im. Juliusz Ligonia w Katowicach (1907)
- im. Karola Miarki w Chorzowie (1910)
- „Szarotka” w Siemianowicach (1910)
- im. Jana Matejki w Raciborzu (1910)

W czasie I wojny światowej na obszarze GOP-u było 40 - 50 tysięcy

WŁAMANIA DO ROD W MYŚŁOWICACH!

Jak informują Nas działkowcy, właśnie ruszył okres włamań i kradzieży na terenach działkowych!

ROD "Rozalia", ROD "Ślązaczka" to jak na razie dwa miejsca, które upatrzili sobie złodzieje. Do włamań doszło w nocy z poniedziałku na wtorek w "Ślązaczce". Wcześniej nocy włamali się do „Rozalii”. Łupami złodziejek padają: sprzęt elektroniczny, elektronarzędzia.

Apelujemy do działkowców o to aby zabezpieczali swoje mienie a do zarządów tychże ogródków o to aby wreszcie zrobili coś w kierunku bezpieczeństwa dobytku ludzkiego. Zgłaszajcie wszelkie podejrzane ruchy w Waszych RODach na policję i straż miejską, niech baczniej przyglądają się otoczeniu działek a jest ich w Naszym mieście sporo.



Ogródek działkowy to mały skrawek zieleni, działkowicz natomiast to ten, kto potrafi połączyć ciężki trud na działce z odpoczynkiem i przyjemnością czerpaną z tej pracy. Jednak przenieśmy się w przeszłość...

użytkowników działek. Dopiero w 1928 roku zwołano pierwszą konferencję porozumiewawczą w Wielkich Hajdukach, a pierwszy zjazd konstytucyjny miał miejsce 6 maja 1928 roku w Hajdukach.

Dekretem z dnia 05.03.1945 r. pierwszy wojewoda śląski gen.J.Ziętek powołał kuratora Związku Ogródków i Osiedli Działkowych na Okręg Śląski, od czego rozpoczęła się akcja reaktywowania towarzystw i zarządów oświatowych. Liczba ogródków powiększyła się z 11.034 do 17.889, ogródków działkowych z 2 995 dnia 9 3441.

W 1946 roku odbył się w Zabrze pierwszy powojenny VII Wszechpolski Kongres TOD, zaczął pracować powołany przez Kongres Zarząd Główny Centralnego Związku TO i OD. W październiku 1946 roku w Okręgu Śląsko-Dąbrowskim uchwalono pierwszy w nowo Polsce statut Okręgowego Związku Towarzystw Ogródków i Osiedli Działkowych. Spełniał ten statut wzorcową rolę dla innych tego typu organizacji w kraju.

W 1948 roku odbyło się w Katowicach uroczyste poświęcenie sztandaru okręgu katowickiego w związku z obchodami 20-lecia istnienia Wojewódzkiego Związku TO i OD na okręg Śląsko-Dąbrowski. Na mocy ustawy o pracowniczych ogródkach działkowych z dnia 6 maja 1981 roku powołano do życia Polski Związek Działkowców i jego Zarządy Wojewódzkie. W województwie katowickim zorganizowano Delegatury Rejonowe PZD w jedenastu miastach.

Pod wpływem zmian struktury

społecznej w latach siedemdziesiątych zaczęły powstawać ogrody podmiejskie lokalizowane w większości w odległości, kilku lub kilkunastu kilometrów od miast.

**Pamiętajcie o ogródkach
Przecież stamtąd przyszedł
W żar epoki użyczą wam chłoda
Tylko drzewa, Tylko liście.....
(Janosz Kofta)**

Tak pięknie wyraził poeta to, co czuli i wdrażali w życie śląscy działacze, krzewiąc wspaniałą ideę. Idea ta miała różne oblicza: od praktycznego poprzez poznawcze, wychowawcze aż po zawsze pożądane walory rekreacyjne, nawet w najcięższych czasach, kiedy można było tutaj spotkać się z rodziną, w gronie przyjaciół

i popatrzeć na bawiące się dzieci. Wiemy, że ogródki dostarczały schronienia dla spiskujących robotników przygotowujących powstania śląskie, dla bezrobotnych uprawiających swoje małe polećka, by wyżywić rodzinę. Wreszcie dla dzieci korzystających ze świeżego powietrza. Wszystkie te cele mogły być spełnione właśnie tutaj, wśród zieleni, pięknych kwiatów, krzewów ozdobnych oraz drzewek owocowych. Korzystamy z tego do dzisiaj, a naszym obowiązkiem jest dopilnować, by to piękne przesłanie nie zaginęło, nie zagaśło, nie zatraciło się w coraz to nowej rzeczywistości.

Materiał przygotowała Iwona Chajto. Informacje z czasopism o tematyce ogrodowej.



W sobotni wieczór 7 października w Domu Ludowym przy Placu Mieroszewskich odbyła się niezwykła impreza taneczna. Bohaterką wieczoru stała się 7-letnia Lenka Surma, walcząca od niemal dwóch lat z groźnym dla życia rakiem mózgu.

MYSŁOWICZANIE ZATAŃCZYLI DLA LENKI I ZEBRALI NIEMAL 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH!



Grupa wspaniałych ludzi stworzyła niesamowitą atmosferę, dzięki czemu październikowy Bal Charitatywny zakończył się organizacyjnym sukcesem. Ze sprzedaży cegiełek i licytacji przekazanych pamiątek Organizatorzy zebrali 4938,00 złotych! Rekordowa suma została uzyskana za koszulkę reprezentacji Polski w piłce nożnej podpisaną przez zawodników, którą wylicytował właściciel Dworu Bismarcka pan Grzegorz Loska za 600,00 zł.

kursy to atrakcje sobotniej zabawy, które pozwoliły wypełnić salę taneczną po brzegi! Lenka widząc tak wielu życzliwych ludzi w jednym miejscu, była bardzo szczęśliwa, a z Jej buzi podczas zabawy i licytacji nie zniknął uśmiech.



To dzięki Uczestnikom i Darczyńcom udało się stworzyć wspaniałą atmosferę, za co serdecznie dziękujemy! Pamiętajmy o tych, dzięki którym mogliśmy się razem bawić. O ludziach, którzy bezinteresownie wsparli tą inicjatywę, poświęcając swój czas i środki.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA DLA:

- Baru pod Szablami, państwa Stelli i Mauricio Bautista za pyszny bigos i gorące napoje,
- Restauracji Braks, państwa Anety i Macieja Sikora za pyszne kanapki,
- Restauracji Dwór Bismarcka, pani Edyty Włodarczyk i Grzegorza Loska za wspaniałego bogracza,
- Fundacji "Pozwól Żyć" oraz państwa Karoliny i Pawła Zok za ogromne wsparcie organizacyjne
- Krzysztofa Bonk za oświetlenie podczas balu,
- Dariusza Kryli za profesjonalną obsługę i znakomite prowadzenie imprezy wraz z licytacjami,
- Anny Skowron - Malinowskiej za wspaniałe fotografie
- Kasjana Hachuła - naszymu niezastąpionemu Djowi, za profesjonalną oprawę muzyczną
- Księdza Michała Makowskiego



za organizacyjne wsparcie

- Dariusza Wójtowicza za zimne napoje i wsparcie organizacyjne,
- Księdza Sebastiana Lewandowskiego za wypożyczony sprzęt,
- Dominika Stycznia za stworzone bezpieczeństwo podczas zabawy,
- Dziękujemy Dzieckowickiej piekarni "u Adama" za chleby oraz Cukierni Mateusza Skórok z ulicy Bytomskiej za podarowanie pysznego ciasta.

Dziękujemy także tym, którzy w pocie czoła ciężko pracowali w kuchni i na zmywaku, by wszystkie naczynia były czyste, a jedzenie ciepłe, czyli Kasi Gierlach, Marcie Magdalenko, Kasi Weichert, Uli Kotas, Ks. Michałowi Makowskiemu i Rafałowi Kościejowi. Dziękujemy



również wolontariuszom, którzy upiekli pyszne ciasta! Nie zapominamy o darczyńcach, którzy przekazali swoje dzieła na licytację. Mysłowickim artystom, zespołom muzycznym, kabaretom i plastykom.

Szanowni uczestnicy, dziękujemy, że zdecydowaliście

się przez taniec i licytację wesprzeć 7-letnią Lenkę w walce ze złośliwym rakiem. Pokazaliście wielkie serca i za to nie da się podziękować słowami... Jesteście Wielcy i Wspaniali!

Sandra Jędrzejak, foto: Anna Skowron-Malinowska

FOTOWOLTAIKA SKORZYSTAJ Z PREFERENCYJNEGO FINANSOWANIA I STWÓRZ WŁASNE ŹRÓDŁO ENERGII !!!

Będziesz mógł otrzymać nawet 30-procentową dotację ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) oraz 70% finansowania z banku BOŚ.

To naprawdę się opłaca. Jako właściciel małej elektrowni zasilanej z odnawialnych, ekologicznych źródeł, stajesz się „prosumentem”, czyli równocześnie konsumentem i producentem „zielonej energii”. Dzięki zainstalowaniu paneli fotowoltaicznych twoje domowe rachunki za

energię elektryczną będą obniżone do minimum, ponieważ produkować ją będziesz samodzielnie z promieniowania słonecznego, które jest naturalnym, bezpłatnym źródłem energii. Produkcję energii na własny użytek uniezależniamy się od dostawy energii i wzrostu cen energii.

Dotacje wraz z preferencyjnymi pożyczkami dla prosumentów są dostępne w Banku Ochrony Środowiska. NFOŚiGW udostępnił BOŚ do 40 mln zł, w tym do 12 mln zł na dotację, z przeznaczeniem na zawieranie umów z przyszłymi prosumentami – osobami fizycznymi, wspólnotami

i spółdzielniami mieszkaniowymi. BOŚ rozpoczął przyjmowanie wniosków w programie „EKO kredyt Prosument II” już od 16 października 2017r.

NFOŚiGW zawarł z Bankiem Ochrony Środowiska pod koniec sierpnia br. dwie umowy – na dotacje i pożyczki – dotyczące udostępnienia środków prosumentom z przeznaczeniem na kredyty wraz z dotacjami na realizację przedsięwzięć realizowanych w ramach programu priorytetowego SYSTEM – Wsparcie działań ochronnych środowiska i gospodarki wodnej realizowanych przez partnerów zewnętrznych, część 3) Prosument – linia dofinansowania z przeznaczeniem na zakup i montaż mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii.

Prusumenci będący beneficjentami dofinansowania w ramach udzielonego kredytu i dotacji – łączne dofinansowanie może wynieść do 100 proc. kosztów kwalifikowanych – będą mogli dokonywać zakupu i montażu następujących małych i mikroinstalacji odnawialnych źródeł dla produkcji energii elektrycznej i ciepłej.

Oprocentowanie EKO kredytu jest stałe i wynosi 1 proc. w całym okresie kredytowania, który może wynieść nawet 15 lat. Środki, zarówno na kredyty, jak i na dotacje sięgające do 30 proc. kosztów inwestycji, zapewnia NFOŚiGW.

Jak zaznacza NFOŚiGW i BOŚ, ważnym warunkiem otrzymania kredytu z dotacją są dbałość o nieprzewymiarowanie instalacji – jej projektowanie

i montaż winien następować w nawiązaniu do potrzeb energetycznych mieszkańców.

W Mysłowicach istnieje firma SOLTECH - Technika Fotowoltaiczna, świadcząca kompleksowe usługi czyli tworzy projekty oraz buduje mikroinstalacje na budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Pomaga również w pozyskaniu dotacji finansowych na realizację inwestycji. Własna energia to namacalny zastrzyk finansowy dla Twojego gospodarstwa domowego! Skontaktuj się z nami pod numerami telefonów: 796-170-204 lub 570-943-899. Możesz również zobaczyć jak działa instalacja fotowoltaiczna w naszej firmie przy ulicy Generała Ziętka 100 w Mysłowicach - Brzeczkwicach.

SOLTECH DARMOWY PRĄD JUŻ W TWOIM DOMU

**PROJEKT, MONTAŻ
SPRZEDAŻ ORAZ SERWIS
SYSTEMÓW FOTOWOLTAICZNYCH**

ul. Gen. Ziętka 100, 41-400 Mysłowice
Tel. 796-170-204, 570-943-899

www.soltech-myslowice.pl / soltech.myslowice@onet.pl

DOTACJA !

Zalane mieszkania, rozpadające się galerie balkonowe, sypiące elewacje kamienic. Lokatorzy budynków administrowanych przez MZGK łapią się za głowy i mówią, że tak źle jeszcze nie było.

MIEJSKI ZARZĄD GOSPODARCZEJ KATASTROFY



Ulica Bytomska: cztery zalane mieszkania. Mieszkańcy skarżą się, że administracja MZGK nie reaguje na zgłoszenia lokatorów, a woda cieknie od kilku lat! Po kilku dniach deszczu zniszczenia są dość poważne. Na miejsce przyjechał radny miejski Dariusz Wójtowicz, który po wstępnych oględzinach zgłosił nieszczęsny dach w Centrum Zarządzania Kryzysowego UM Myślowice.

- Dach dziurawy jak sito, zalany korytarz i strych, rozstawione przez lokatorów pojemniki zbierające wodę i wieloletnie zaniedbania pięknej kamienicy. To pierwsze co rzuca się w oczy gdy wejdziemy na najwyższe kondygnacje. Dyrektor MZGK powinien wylecieć jak z procy za zniszczenia i brak remontów. To jednak pupilek pana prezydenta Lasoka, więc nie ma co liczyć na wyciągnięcie konsekwencji zawodowych - mówi

Dariusz Wójtowicz, który niemal co dziennie odwiedza lokatorów gminnych budynków proszących o pomoc.

- Sprawę zalanych kilku mieszkań poruszę podczas posiedzenia branżowej komisji - uzupełnia Wójtowicz. Na zdjęciach widzimy zalane meble i sufity, niezgodnie z prawem budowlanym podłączone urządzenia elektryczne czy uszkodzony wąż na dach. Ludzie zbierają wodę do misek i konewek, aby ratować dobytek. Tak wyglądają gminne budynki zarządzane przez MZGK i kolejnych dyrektorów z koleżeńskim rozdaniem!

Ulica Robotnicza - rozpadające się balkony, zagrażają życiu. Siedem lat trwa batalia o remont balkonów w budynkach komunalnych przy ulicy Robotniczej 17 i 19. Mieszkańcy są przerażeni stanem technicznym i ciągnącym się w nieskończoność remontem, prowadzonym przez kierownictwo MZGK w Myślowicach.

- Przegniłe stalowe elementy tworzące podpory balkonów prowadzących do naszych mieszkań wzbudza-

ją nasz niepokój. To może w każdej chwili runąć - mówią lokatorzy. Na jednym z balkonów budynku zawisł baner, na którym lokatorzy

„podziękowali” dyrektorowi MZGK za pracę. To efekt działań związanych z nieudolnym i wieloletnim remontem galerii balkonowych,

od lat brudnymi i zaniedbanymi klatkami schodowymi czy dziurawym dachem w budynku.



W sobotę chwilę po godzinie 21:00 dyżurny Straży Pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze pustostanu przy ulicy Portowej 6. W akcji gaśniczej uczestniczyło kilkanaście zastępów Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej z Myślowic oraz Katowic.

POŻAR HISTORYCZNEGO BUDYNKU PRZY PORTOWEJ 6

Mieszkańcy Słupnej twierdzą, że w pustostanie od lat dochodziło do libacji alkoholowych. Spotykali się tam również konesery dopalaczy.

- My podejrzewamy, że do podpalenia budynku doszło podczas jednego ze spotkań miejscowych meneli. To musiało się tak skończyć, bo pomieszczenia nie były zabezpieczone przez Miasto i każdy mógł tam wchodzić, spać czy imprezować - mówi jeden z mieszkańców dzielnicy.



Budynek przy Portowej 6 zapisał się w historii naszego miasta. Zbudowany został w 1889 roku, tam się mieściła znana restauracja Drei Kaiser Ecke. Niestety przez lata zaniedbywany przez kolejnych prezydentów i dyrektorów MZGK obiekt, popadł w ruinę. Po licznych interwencjach związanych ze złym stanem technicznym i groźbą katastrofy budowlanej, Miasto zamiast pozyskać pieniądze na remont zabytku, poszło na łatwiznę i przeznaczyło obiekt do rozbiórki.

Zdjęcia z akcji gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej są własnością Pani Jadwigi Urbanek.

Okres jesienno-zimowy to czas trudny nie tylko dla ludzi, przez wzgląd na chłód, deszcz i pluchę. Również nasi milusińscy, którzy często nie mieli za dużo szczęścia w życiu, bo przebywają w schroniskach odczuwają te wszystkie niedogodności.

OKAŻ SERCE! ZWIERZĘTA CZUJĄ TAK SAMO JAK MY!

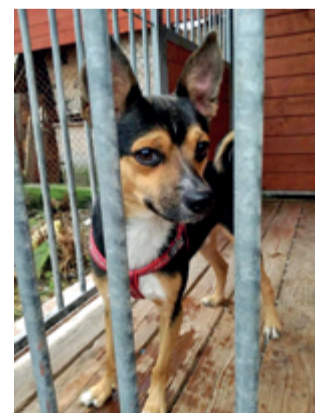


Jednak najbardziej pożądaną formą pomocy jest adopcja. Schronisko często organizuje dni otwarte, aby osoby kochające zwierzęta mogły przyjść, poprzebywać z nimi trochę czasu czy też wyprowadzić na spacer. Jest to działalność skierowana na pierwszy etap zapoznania człowieka ze zwierzęciem, aby zwiększyć jego szansę na nowy dom. Nie bądź obojętny! Pies czy kot nie będzie Twoim całym światem, ale Ty, możesz stworzyć mu cały świat z dala od krat i chłodu braku miłości!

Często są to psy lub koty, które kiedyś miały dom...ale miały też wyjątkowego pecha łądując w obcym miejscu... przez ludzi, albo przez ich brak. Dlatego wsparcie dla nich jest tak ważne. Na szczęście jednak, są też na tym świecie osoby, wolontariusze o sercach tak wielkich, że potrafią pomieścić całą gromadę opuszczonych zwierząt. Są to wolontariusze i przyjaciele schronisk. Jednym z takich przykładów jest Schronisko w Myślowicach prowadzone przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, przy Sosnowieckiej 16. Jest to grupa miłośników zwierząt, którzy tym skrzywdzonym czwo-

ronogom dają namiastkę miłości i domu. Pomagają im również znaleźć przysłą rodzinę, kochających ludzi którzy zaprzyjaźnią się z nimi do końca ich dni. Trzeba pamiętać, że każdy z nas może pomóc, poprzez:

- przekazanie 1% podatku, nr KRS 0000154454, w celu szczegółowym wpisując "Schronisko w Myślowicach"
- wirtualną adopcję psa lub kota
- przekazanie darowizny na nasz rachunek bankowy: 39 1020 2313 0000 3102 0121 3677
- przekazanie darowizny w formie darów (koce, karma etc.) w Schronisku



Pogoda za oknem wskazuje na to, że jesień zagościła u nas na dobre. Sezon grzewczy został rozpoczęty. Przed nami długi okres jesienno - zimowy, a co za tym idzie palenie w kominkach, piecach czy korzystanie z grzewczych urządzeń gazowych. Niestety co roku śmiertelność czad zbiera swoje tragiczne żniwo. Zróbmy wszystko, aby w tym roku właściwie zabezpieczyć siebie i swoich bliskich przed tym cichym zabójcą.

UWAGA NA CZAD!

Zaczadzenia często wynikają po prostu z niewiedzy. Sposoby na uniknięcie zatrucia tlenkiem węgla są bardzo proste. Do zatrucia dochodzi ponieważ nie mamy świadomości, że tak naprawdę niewiele potrzeba, aby nasze mieszkania i domy stały się bardziej bezpieczne. Problem z czadem narasta szczególnie w okresie jesienno-zimowym kiedy dogrzewamy się paląc w kominkach czy piecach.

Oto kilka rad na to jak właściwie zabezpieczyć siebie i swoich bliskich przed tym cichym zabójcą:

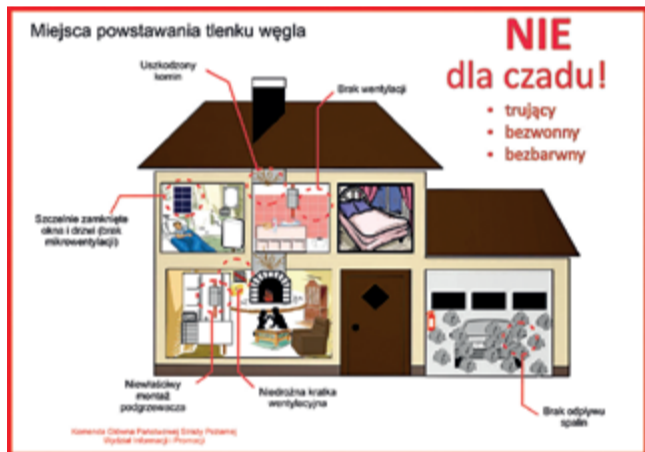
Przede wszystkim w domu lub mieszkaniu warto zainstalować czujkę tlenku węgla. Podstawową funkcją takiej czujki jest wykrywanie czadu i generowanie sygnałów alarmowych w sytuacji wykrycia jego nadmiernego stężenia w powietrzu. Podnosi ona poziom bezpieczeństwa w pomieszczeniach, zmniejsza ryzyko zaczadzenia oraz pozwala na szybką reakcję w sytuacji zagrożenia życia. Pamiętajmy, że tego typu czujki powinny znaleźć się w pokojach z kominkiem lub piecem kaflowym, w pomieszczeniach z kuchenkami gazowymi,

w łazienkach z gazowymi podgrzewaczami wody, w kotłowniach, garażach oraz warsztatach. Czujka odpowiednio wcześniej zasygnalizuje niebezpieczeństwo, wydając bardzo głośny dźwięk. Mamy wtedy szansę na opuszczenie zagrożonego obszaru.

Błędem jest instalowanie czujek przy oknie, kratkach, przewodach wentylacyjnych czy w miejscach zbyt zawilgoconych. Niewłaściwie dobrane ustawienie czujki może negatywnie wpłynąć na jej pracę i skuteczność. Jeżeli nie mamy możliwości zainstalowania czujki tlenku węgla pamiętajmy o częstym wietrzeniu pomieszczeń, w których znajdują się urządzenia grzewcze. Róbmy to szczególnie przed snem, kiedy mamy przed sobą perspektywę przebywania kilku godzin w zamkniętym pomieszczeniu razem z urządzeniami grzewczymi.

Pamiętajmy o niebezpieczeństwie jakie niesie ze sobą tlenek węgla i właściwie zabezpieczmy nasze domy i mieszkania, pozwoli to ochronić nasze życie oraz życie naszych bliskich.

źródło: KMP Mysłówice



REMONT W RONDO

Część mieszkańców dzielnicy Larysz robi sobie niewybredne żarty związane z budową ronda przy skrzyżowaniu ulic Laryskiej i Konopnickiej. To miejsce, gdzie nie dochodziło do zakorkowania wyjazdu z bocznej ulicy, ale kasa podobno jest i trzeba ją wydać!

Część mieszkańców dzielnicy Larysz robi sobie niewybredne żarty związane z budową ronda przy skrzyżowaniu ulic Laryskiej i Konopnickiej. To miejsce, gdzie nie dochodziło do zakorkowania wyjazdu z bocznej ulicy, ale kasa podobno jest i trzeba ją wydać!

To jednak nic w porównaniu z tym, że został już położony asfalt, rondo niemal gotowe, a...

zapomniano wymienić starą sieć wodociagową znajdującą się pod ulicą Laryską, no i oczywiście pod samym rondem!

Obecnie trwają prace związane z wymianą wodociągu - a wiemy, że zadyma w Urzędzie z tego powodu była wielka. Będą robione teraz przewiert, pewnie część nowego asfaltu będzie trzeba zebrać, ale to przecież Mysłówice!

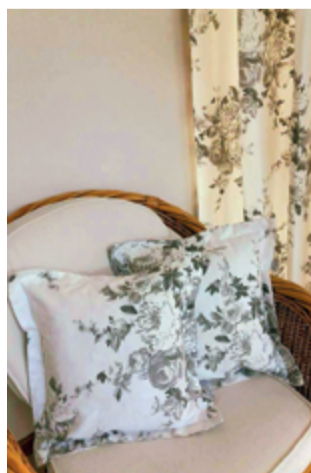
I tu nasuwa się pytanie, kto zapomniał o uzgodnieniach branżowych i synchronizacji prac budowlanych na tak ważnej przebudowie ulic?

To kolejny powód do wstydu szanowni Włodarze Mysłówic, bowiem wyborcze rondo staje się powodem do kolejnych drwin!



TAKIE CUDA TWORZY SIĘ W MYSŁOWICACH!

Na terenie naszego miasta funkcjonuje Pracownia Dekoracji Artystycznej COSY HOME, którą prowadzi Barbara Grzesik. Efekty pracy Pani Barbary zapierają dech w piersiach. Z usług pracowni korzysta wielu mieszkańców Mysłówic i okolicznych miast. Tkaniny i szycia są najwyższej jakości, a ceny na tyle dostępne, że niemal każdy z nas może sobie pozwolić na zmianę wystroju wnętrza swojego mieszkania lub domu.



Takie cuda tworzy się w Mysłowicach - COSY HOME zaprasza!

Barbara Grzesik posiada ponad 20 letnie doświadczenie w zawodzie i w swojej branży wyróżnia się niesamowitym artystycznym. Potrafi w kilka godzin przemienić szare i smutne pomieszczenia, w radosne i pełne koloru obiekty. Możemy się o tym namacalnie przekonać odwiedzając stronę COSY HOME: <https://www.facebook.com/alicyjafiranykatowice/>

Mysłowicka Pracownia Dekoracji Artystycznej znajduje się przy ul.

Równoległej 10 B. - Ze względu na wygodę klienta i większą możliwość trafnego doboru tkanin czy aranżacji, działam głównie mobilnie, dojeżdżając do mieszkań klientów na pomiar z próbnikami tkanin, katalogami karniszy i innymi rozwiązaniami technicznymi. Oczywiście z osobami zainteresowanymi zmianą wystroju wnętrza spotykam się również w pracowni, gdzie można zobaczyć różnorodne tkaniny i firany. W swojej ofercie posiadam zarówno podstawowe zakardowe firany krajowych producentów, woale i organzyny z Turcji czy dużą kolekcję naturalnych, szlachetniejszych tkanin z Hiszpanii, Belgii, Holandii. Praktycz-



nie dostęp najlepszych tkanin nie jest dzisiaj problemem, to raczej kwestia ceny i możliwości klienta - mówię nam pani Barbara.

Pracownia COSY HOME wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji, maszyny przemysłowe stebnowki i owerloki, stoły do rozkroju tkanin i prasowania. Maszyny są wyposażone w lamowniki,

zawijaki oraz inne podzespoły niezbędne do wykonania rzemiosła o najwyższej jakości. - Przy dużych zleceniach, ważnym elementem działań jest współpraca z projektantami wnętrz i architektami. To pozwala zaplanować na etapie wykończenia wnętrza, techniczne rozwiązania modowań i przystosowanie okiennych - podsumowuje właścicielka Pracowni, której dokona-

niami zawodowymi zachwyceni są dotychczasowi klienci.

Do końca listopada bieżącego roku, dla wszystkich mieszkańców Mysłówic przewidziany jest 20% upust na tkaniny, firany, rolety rzymskie, karnisze, żaluzje drewniane oraz podstawowe usługi

UDANE BIEGI MYSŁOWICZAN W XXV MEMORIALE JERZEGO CHROMIKA

14 października br. w Mysłowicach po raz dwudziesty piąty odbył się Memoriał Jerzego Chromika. Te biegi uliczne poświęcone są pamięci znakomitego i utytułowanego biegacza; w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku członka słynnego polskiego wunderteamu, olimpijczyka, rekordzisty świata i starego kontynentu oraz mistrza Europy z roku 1958, myśłowiczana - Jerzego Chromika.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku Jerzy Chromik aż 23 - krotnie poprawiał rekordy kraju, a 11-krotnie zdobywał tytuły mistrza Polski w biegach średnio i długodystansowych. Po raz piąty patronat honorowy nad biegiem głównym sprawował Prezydent Miasta Mysłowice - Edward Lasok, a biegiem dzieci i młodzieży patronował Poseł na Sejm RP obecnej kadencji - Wojciech Król. W sumie w obecnym Memoriale rywalizowało 225 uczestników (dzieci, młodzieży i dorosłych).

W sobotnie, słoneczne i ciepłe przedpołudnie, na starcie głównego biegu ulicznego na dystansie 10 km, stanęło łącznie 161 biegaczy i biegaczek (134 mężczyzn i 27 przedstawicielek płci pięknej). W całej grupie dorosłych, ponad 40 % uczestników - bo dokładnie 70 osób, stanowili mieszkańcy Mysłowic.

Tuż po starcie biegaczy dorosłych, rozpoczęły się - wprowadzone po raz pierwszy dwa lata temu - memoriałowe biegi dzieci i młodzieżowe. Najpierw na dystansie 400 metrów rywalizowały dzieci

kat. I (roczniki 2007-2008) i kat. II (roczniki 2005-2006), a następnie na starcie także ulicznego biegu na dystansie 800 metrów stanęły dziewczęta i chłopcy kat. III, tj. z roczników 2002, 2003 i 2004). Łącznie w tych biegach dzieci i młodzieży udział wzięło 64 uczniów szkół podstawowych i byłych gimnazjów (41 dziewcząt oraz 23 chłopców).

Wszyscy rywalizujący w sobotnich zawodach (zarówno uczestnicy biegów dzieci i młodzieży, jak i dorośli startujący w biegu głównym), otrzymali pamiątkową koszulkę,



a na mecie okolicznościowy medal XXV Memoriału Jerzego Chromika, a także posiłek i napoje.

Trasa biegu głównego - tak jak i w roku ubiegłym - prowadziła od Hali Widowiskowo Sportowej ulicami dzielnic: Bończyk, Janów

i Słupna, gdzie po obiegnięciu alejek spacerowych w Parku Słupna, nastąpił nawrót i tymi samymi ulicami tych trzech dzielnic, biegacze kontynuowali bieg powrotny do hali sportowej MOSiR. Po 33 minutach i 26 sekundach, jako pierwszy linię mety przebiegł dwu-

dziesięcioletni mieszkaniec Doniecka (Ukraina) - Pavel Varecky, a siedemnaście sekund po nim przybiegła najlepsza z kobiet - Elżbieta Lewicka z Knurowa.

MOSiR Mysłowice

MYSŁOWICKI FINAŁ W TENISIE STOŁOWYM!

W rozegranym 7 października w Łaziskach Górnych pierwszym w tym sezonie Turnieju Wojewódzkim Juniorek i Juniorów w tenisie stołowym (do lat 18) nie miały sobie równych uczennice Mysłowickiej Szkoły Sportowej, Julia Tomecka i Alicja Gasz.

Dwie znakomite tenisistki, Julia Tomecka (kl.3a Gimnazjum Sportowego) i Alicja Gasz (kl. 3b Gimnazjum Sportowego) bez większych problemów pokonywały swoje rywalki i spotkały się w bratobójczym meczu finałowym. Po zaciętej walce tym razem lepsza była Julia, która wygrała 3:1 w setach. Obydwie zakwalifikowały się również do turnieju głównego Grand Prix Polski Juniorek.

Pragniemy złożyć gratulacje znakomitym tenisistkom oraz ich trenerowi Jurze Fominowi!



ZŁOTO I BRĄZ MONIKI HELAK NA TURNIEJU W CZARNOGÓRZE!

Nasza multimedalistka Monika Helak w sobotę zdobyła złoty medal w mocno obciążonym turnieju Ju Jitsu w Czarnogórze. W kategorii Junior u18, wadze do 57 kg podczas Balkan CHAMPIONSHIP 2017' była bezkonkurencyjna!

W niedzielę Monika walczyła w formule Fighting i zdobyła drugi medal, tym razem brązowy! Teraz nasza młoda mistrzyni sztuk walki przygotowuje się teraz do startu w Mistrzostwach Europy, które za kilka tygodni odbędą się w Rumunii.

Gratulacje dla Moniki, jej rodziców i kadry trenerskiej!





Fundacja Pomocy Dzieciom „Pozwól Życ” KRS 0000640845



nasi podopieczni

Lenka Surma - siedmioletnia dziewczynka, u której wykryto złośliwego raka mózgu (wyściółczak anaplastyczny). Walka o życie dziewczynki wymaga sporych nakładów finansowych, dlatego nasza Fundacja przyłączyła się do pomocy dla Lenki.



Lenka Cholewa - razem możemy uratować nóżki Lenki. Lenka urodziła się ze zdeformowanymi nogami. Jediną szansą na normalne życie jest kosztowna operacja w Stanach Zjednoczonych. Dziewczynkę czekają kolejne 3 operacje, które wynoszą 1mln zł. Tylko wspólnymi siłami możemy uratować Lenkę.

Tomek to młody chłopiec, który cierpi na wady postawy i zaawansowaną astmę. Obecnie Tomek diagnozowany jest przez kardiologa, gdyż występują u chłopca problemy z sercem. Niestety, również siostra Tomka cierpi na porażenie dziecięce mózgu i cukrzycę, dlatego potrzebna jest stała opieka i kosztowne leczenie. Mama Tomka prosi o comiesięczne wsparcie finansowe pokrywające leczenie i rehabilitację.



*Wszystkich ludzi dobrego serca prosimy o wsparcie finansowe naszych podopiecznych.
Numer konta do wpłat darowizn:*

07 1140 2004 0000 3402 7650 1063